

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 260 (3499)

Czwartek, 1. XI. 1962 r.

Cena 50 gr

Partia leninowska zwycięsko wciela w życie Program KPZR

W rocznicę XXII Zjazdu KPZR

MOSKWA (PAP) — Z okazji pierwszej rocznicy uchwalenia przez XXII Zjazd KPZR nowego Programu partii „Prawda” zamieściła liczne materiały w tym obszerny artykuł starych komunistów: F. Pietrowa członka partii (od 1896 r.), N. Aleksiejewa (od 1897 r.), J. Stasowej (od 1898 r.) i W. Karpińskiego (od 1898 r.) oraz artykuł wstępny.

Miniony rok — czytamy w artykule wstępnym — to rok wielkich osiągnięć. Narod radziecki pod kierow-

nictwem partii leninowskiej zwycięsko wciela w życie Program KPZR. Znajduje to wyraz zarówno w olbrzymim rozwoju przemysłu, wykonującego pomyślnie plany siedmiolatki, jak i w gigantycznym rozmachu budownictwa mieszkaniowego, w osiągnięciach naukowo-technicznych, które umożliwiły realizację śmiałych lotów kosmicznych oraz w zdobywczach pracownikom rolnictwa z powodzeniem realizujących wytyczne nakreślone przez Program KPZR i marcowe Plenum KC partii.

Artykuł wskazuje dalej: — głównym zadaniem partii i narodu jest stworzenie bazy materialno-technicznej komunizmu. Taki jest leninowski kierunek wyrażony w Programie KPZR i partia nieustannie realizuje go, pomyślnie rozwiązując aktualne zadania rozwoju gospodarki narodowej.

Partia przejawia głęboką troskę o dalszy rozwój demokracji socjalistycznej, o podniesienie roli organizacji

ciąg dalszy na str. 2



MOSKWA

30 października br. w KC KPZR odbyło się spotkanie N. S. Chruszczowa, L. Breżniewa, F. Kozłowa, A. Kozyna i A. Nowotny, J. Hedychem i O. Simunkem.

Podczas spotkania dokonano obszernych wymiary poglądów na aktualne problemy interesu Jace obie strony.

Spotkanie odbyło się w atmosferze przyjaźni i serdeczności, przy całkowitej jedności poglądów nr omawiane problemy

NOWY JORK

Przewodniczący delegacji polskiej na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, wiceminister Spraw Zagranicznych, Józef Winiewicz odbył dłuższą rozmowę z ministrem Spraw Zagranicznych Siera Leone, J. Karafas-Smar'em.

Tego samego dnia wiceminister Winiewicz odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem Indii, Arthurem Lallem.

PARYŻ

Zachodnioloteński minister gospodarki Ludwig Erhard przewodzący rozmowy z premierem Francji, Pompidou oraz ministrami finansów, spraw zagranicznych, przemysłu i rolnictwa.

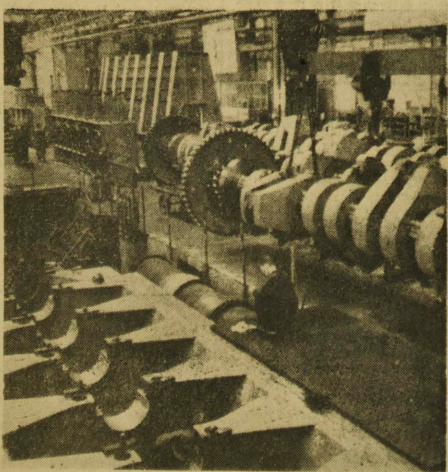
Erhard przybył do Bonn na posiedzenie rządu po czym znowu uda się do Paryża by wygłosić przemówienie we francusko-niemieckiej Izbie Handlowej.

WASZYNGTON

Znakomita skrzypkarka polska, Wanda Wilkomińska odnosi dalsze sukcesy w Stanach Zjednoczonych. Ogromnym sukcesem zakończył się jej występ w Minneapolu, gdzie wykonała ona koncert Karłowicza z towarzyszeniem orkiestry pod batutą niemieckiego wirtuozosy dyrygenta polskiego, Stanisława Skrowaczewskiego. Blisko 15-tysięczna publiczność zgłotowała skrzypkaczki polskiej burzliwą owację.

W domach Eskimosów radia i... lodówki

PARYŻ (PAP) — Z ankiety przeprowadzonej przez specjalistów ze Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że 70 proc. Eskimosów, zamieszkujących Alaskę, posiada odbiorniki radiowe, 4 proc. ma w mieszkaniach wodę bieżącą, a 6 proc., lodówki.



Polski przemysł okrętowy

Wzrastająca stale produkcja naszych stoczni zmusza do wyznaczonej pracy konstruktorów i producentów napędowych maszyn okrętowych. W Zakładach Metalowych „H. Cegielski” w Poznaniu zakończone zostały próby techniczne 25 z kolei wysokopiętnego silnika okrętowego.

Na stanowiskach montażowych HCP znajduje się obecnie kilka kołosów przeznaczonych do napędu budowanych w Gdańsku i Szczecinie statków. Na kolejnym etapie montażu budowanym przez Stocznię im. A. Warskiego w Szczecinie, montowany jest już drugi silnik okrętowy polskiej konstrukcji. Pierwszy zdaje doskonale egzamin na 6-tysięczniku „Jan Ziśka”.

NA ZDJĘCIU: fragment hali montażu silników okrętowych, w których odbywają się zarazem próby zmontowanych kołosów.

CAF — fot. Kopeć

Spotkanie U Thant - F. Castro

Dyskutowano o gwarancjach suwerenności Kuby

NOWY JORK (PAP) — Przebywający w Hawanie z dwudniową wizytą p. o. sekretarza generalnego ONZ, U Thant odbył rozmowy z przedstawicielami rządu kubańskiego. Rozmowy odbyły się w pałacu prezydenckim w Hawanie.

We wtorek wieczorem przedstawiciel prasowy p. o. sekretarza generalnego ONZ, U Thanta opublikował w siedzibie ONZ w Nowym Jorku następujący komunikat otrzymany z Hawany:

„Pierwsze rozmowy między p. o. sekretarzem generalnym ONZ, U Thantem i przedstawicielami rządu kubańskiego, które rozpoczęły się o godzinie 15 (czajnik dalszy na str. 2



W dniu 30. X. 62 r. wicepremier Piotr Jaroszewicz przyjął ministra Górnictwa i Paliw Republiki Indii H. D. Malaviya. CAF — fot. Wdowiński

Dziś - święto narodowe Algierii

W uroczystości udział biorą delegacje z 71 krajów

ALGIER (PAP) — Dziś Algieria obchodzi święto narodowe — dzień walki o niepodległość. W tym dniu przed 8 laty mała grupa powstańców rozpoczęła walkę przeciwko kolonialistom francuskim. Walka ta

przyniosła Algierii niepodległość.

Z okazji święta narodowego w stolicy kraju odbędą się uroczystości, na które zaproszono delegację z 71 krajów. M. in. weźmie w nich również udział delegacja polska z ministrem Górnictwa i Paliw i delegacją radziecką.

Miasta algierskie przybrały odświętny wygląd. W programie święta narodowego przewidziano defiladę wojskową, w której wezmą udział jednostki Algierskiej Armii Wyzwoleńczej. Z dużym zainteresowaniem oczekuje się przemówienia premiera Ben Bella, w którym omówi on ma plany rozwoju Algierii.

Premier Ben Bella wziął udział w uroczystości nadania nazwy „Placu Męczenników” dotychczasowemu placowi rządowemu.

W ceremonii tej wzięło również udział przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, Ferhat Abbas i sekretarz generalny FLN, Mohamed Khider. W przemówieniu Ben Bella oświadczył m. in. iż stopniowo nazwy wszystkich ulic i placów w stolicy zostaną zmienione.

Depesza gratulacyjna z Polski

WARSZAWA (PAP) — Z okazji przypadającej w dniu 1 bm. osmej rocznicy rozpoczęcia rewolucji algierskiej, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do prezesa Rady Ministrów Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Ahmeda Ben Bella.

W związku z aresztowaniem dziennikarzy „Der Spiegel”

Protest MOD

PRAGA (PAP) — Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy ogłosiła protest wobec bezprawnego aresztowania przez policję NRF redaktorów pisma „Der Spiegel”. W depeszy protestacyjnej, wysłanej do kanclerza Adenauera, MOD podkreśla, że aresztowanie redaktorów tego czasopisma jest „brutalnym pogwałceniem wolności prasy”.

(Ciąg dalszy wiadomości na str. 2)

Przygotowania Adenauera do podróży waszyngtońskiej

BERLIN (PAP) — Korespondent PAP red. Roszkowski donosi:

W związku z zapowiadaną na 7 listopada wizytą kanclerza Adenauera w Waszyngtonie i jednoczesnym przyjeźdem Kennedy'ego — głównie, jak się podaje, na temat Berlina — w Berlinie zachodnim podjęto intensywne prace nad przygotowaniem do podróży. We wtorek odbył rozmowę z Adenauerem i ministrem Krone w Bonn zastępcą Willy Brandta — Franz Amrehn. Jednocześnie podano tu do wiadomości, iż jeszcze przed wyjazdem Adenauera do USA odbędzie się spotkanie kanclerza z burmistrzem Berlina zachodniego, Willy Brandtem.

POGODA

DZIS — zachmurzenie duże z przelotnymi, okresami drobnych opadów, zamglenia. Temp. maks. + 8 st. C. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie.

Debata w ONZ

Projekt 33 państw w sprawie zaprzestania prób nuklearnych

NOWY JORK (PAP) — W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła się debata generalna na temat przerwania doświadczeń z bronią jądrową. Wystąpił w niej przedstawiciel 60 krajów.

Projekt, wnieiony łącznie przez 33 państwa, wzywa Zgromadzenie Ogólne NZ,

aby zażądało przerwania wszelkich prób jądrowych najpóźniej z dniem 1 stycznia 1963 r. Rezolucja wzywa także strony zainteresowane, aby przystąpiły do podstawi dyskusji rezolucji ośmiu krajów neutralnych z 16 kwietnia br. „Rokowania — stwierdza projekt rezolucji — należy prowadzić w duchu wzajemnego zrozumienia i wzajemnych ustępstw, aby osiągnąć porozumienie jak najprędzej”. Rezolucja zobowiązuje mocarstwa atomowe i Komitet 18 do szybkiego rozpatrzenia problemu i przedstawienia sprawozdania Zgromadzeniu Ogólnemu NZ nie później niż 10 grudnia br.

Projekt rezolucji 33 państw wnieiony został w połowie października, przy czym przedstawiciel USA i W. Brytanii oświadczyli, że będą głosować przeciw.

Ciąg dalszy na str. 2

B. Russell: USA powinno opuścić Guantanamo

LONDYN (PAP) — Znany brytyjski działacz społeczny i przewodniczący „Komitetu Stu” Bertrand Russell, w wywiadzie udzielonym londyńskiemu korespondentowi greckiego dziennika „Avgi” oświadczył, iż jego zdaniem „nie ma żadnej watpliwości, że amerykańskie koła wojskowe pragną wojny”.

Russell — pisze „Avgi” — domaga się niezwłocznego przerwania wszelkich doświadczeń z użyciem broni nuklearnych. Jak oświadczył Russell — „ONZ powinna zażądać od Amerykanów, by niezwłocznie zrezygnowali z bazy Guantanamo”.

Kraje neutralne pragną wystąpić w roli mediatora w sporze chińsko-indyjskim

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, red. B. Chyliński donosi. Jak się dowiaduje ze źródeł dobrze poinformowanych, 30 października w siedzibie delegacji Zjednoczonej Republiki Arabskiej przy ONZ odbyła się narada przedstawicieli 25 państw niez zaangażowanych, na której dyskutowano nad obecnym konfliktem chińsko-indyjskim.

W czasie długiej dyskusji omawiane były dwie propozycje. Pierwsza z nich zmierzała do niezwłocznego wysłania delegacji państw neutralnych do ChRL i Indii. Zadaniem tych delegacji byłoby nakłonienie obu rządów, aby niezwłocznie przystąpiły do negocjacji dla zlikwidowania konfliktu pogranicznego. Druga propozycja sugerowała, aby p. o. sekretarza generalnego U Thant podjął się misji „dobrych usług” w celu rozstrzygnięcia sporu.

Jemen ostrzega Arabię Saudyjską

KAIR (PAP) — Wicepremier Jemenu Baidani oświadczył we wtorek wieczorem, że Jemen przeniesie wojnę na terytorium Arabii Saudyjskiej, jeżeli kraj ten kontynuować będzie agresję przeciwko Jemenowi.

Dotychczas — podkreślił Baidani — byliśmy cierpliwi i zważyliśmy agresję saudyjską wewnątrz naszego terytorium. Oświadczamy jednak, że jeżeli agresja będzie kontynuowana, król Ibn Saud poniesie całą odpowiedzialność za wydarzenia, które mogą nastąpić.

Oświadczył on, że wszystkim dowódcom wojskowym w Jemenie oraz siłom gwardii narodowej wydano instrukcje by byli gotowi do marszu na granice z Arabią Saudyjską, aby w razie potrzeby rozpocząć walkę wyzwolenczą.

Wicepremier Baidani oświadczył, że armia jemeńska została całkowicie uzbrojona i jest obecnie w stanie wyprzeć wszelkie agresywne siły.

Tokio wobec groźby braku wody

TOKIO (PAP) — Liczaca ponad 10 milionów mieszkańców stolica Japonii stoi w obliczu suszy, która może nie tylko sparaliżować przemysł i innych instytucji, ale również dotknąć bezpośrednio ludność. Zapasy wody w trzech zbiornikach,

z których czerpią wodociągi, niepokojąco kurczą się. Przyczyną są niezwykle niskie w ciągu ostatnich tygodni opady. W sierpniu i wrześniu zanotowano zaledwie 55 milimetrów opadów, tj. siedmiokrotnie mniej, niż normalnie



Spotkanie U Thant - F. Castro

Ciąg dalszy ze str. 1
za lokalnego) trwały dwie godziny i 15 minut.
Rzecznik ONZ oświadczył, że dyskusje były „bardzo pożyteczne”. Dodał on, że wszystkie punkty poruszone przez sekretarza generalnego w liście akceptującym zaproszenie premiera Castro były dyskutowane na dzisiejszym spotkaniu, (były to zwłaszcza sprawa gwarancji przeciwko agresji ze strony USA oraz sprawa umieszczenia Kuby „ofensywnych” broń).

W rozmowach tych brali udział ze strony kubańskiej prezydent, Oswaldo Dorticos, premier, Fidel Castro i minister Spraw Zagranicznych, Raul Roa, zaś ze strony ONZ p. o. sekretarza generalnego, U Thant, zastępca sekretarza generalnego dla spraw

Nowy satelita amerykański

WASZYNGTON (PAP) — 31 października z przyłaską Canaveral na Florydzie wystrzelono nowego sztucznego satelitę ziemni nazywanego „Anna”. Jest on zaopatrzony w migające źródło światła wielkiej mocy. Władze amerykańskie ujawniły, iż przeznaczeniem nowego satelity jest dokonanie pomiarów dla uzyskania dokładniejszej mapy globu ziemskiego oraz dostarczenie informacji dla przyszłych lotów z załogą ludzką w kierunku księżyca.

W związku z aferą „Der Spiegel“:

Min. spraw wewnętrznych: „Cenzura” Demonstranci: „Strauss w roli rzeźnika”

BONN (PAP) — W Bonn i całych Niemczech zachodnich panuje nadal duże poruszenie w związku z aferą rozpętana wokół hamburskiego tygodnika „Spiegel”. Szczególne oburzenie panuje w kołach FDP, gdyż, jak okazało się we wtorek na poświęconej konferencji tej partii, z udziałem ministra sprawiedliwości Stammbergera, zarówno on, jak i minister spraw wewnętrznych północnej Nadrenii — Westfalii, Weyer nie byli do ostatniej chwili wtajemniczeni w plany akcji przeciwko „Spiegelowi”. Okazało się natomiast, że podwładny Stammbergera, sekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości, Strauss, wiedział o tym doskonale, lecz nie uważał za właściwe poinformować o tym swego przełożonego. Oświadczył on, że informację w tej sprawie otrzymał z prokuratury federalnej w takiej formie, że uważał ją za poufną. Również Weyer, nie wiedział nic, podczas gdy podlegający mu szef urzędu kryminalnego północnej Nadrenii-Westfalii został poinformowany o planowanej akcji z wyraźnym zaznaczeniem, by nie w tajemniczył się do ministra.

politycznych, Omar Loufif, zastępca sekretarza generalnego dla spraw informacji, dr Hernane Tavares de Sa i doradca wojskowy, gen. I. J. Rikhye oraz inni”.

Delegacja Frontu Wyzwolenia Narodowego Pld. Wietnamu bawiła w DRW

HANOI (PAP) — Szef delegacji Frontu Wyzwolenia Narodowego Pld. Wietnamu, która bawiła w DRW, Nguyen Van Hieu zorganizował w Hanoi konferencję prasową dla dziennikarzy wietnamskich i zagranicznych. Nguyen Van Hieu odczytał oświadczenie stwierdzające m. in., że podczas pobytu w Demokratycznej Republice Wietnamu w dniach od 13 do 31 października br., delegacja z Południowego Wietnamu przyjęła została przez prezydenta DRW Ho Chi Minha, przez premiera Pham Van Donga i innych działaczy rządowych i społecznych republik.

W toku rozmów z delegacją Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu — głośno oświadczenie — stwierdzono, że główną przyczyną panującej obecnie napiętej sytuacji w Pld. Wietnamu jest ingerencja Stanów Zjednoczonych, które wzmagały terror przeciwko patriotom południowowietnamskim. Nguyen Van Hieu stwierdził, że wewnętrzne sprawy Wietnamu powinny zostać rozwiązane przez samych wietnamsków. Oświadczenie wyrażało również poparcie dla bohaterów Kuby w jej walce przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych.

Apel patriotów z kongijskich kazamatów

MOSKWA (PAP) — Według relacji korespondenta TASS w Kono, przywódca Kongijskiego Ruchu Narodowego Gbenye i szeregi

deputowanych, którzy wraz z nim znajdują się obecnie w więzieniu, opublikowali oświadczenie, wyrażające ostry protest przeciw bezprawnemu aresztowaniu ich i trzymaniu w więzieniu, mimo przysługującej im niektychności polskiej. Jeden z deputowanych do parlamentu kongijskiego i jednocześnie członek kierownictwa Partii Narodowy Ruch Kongo, Kiuj, w liście, które wyisał do prezydenta Republiki Kongijskiej, generalnego prokuratora i szefa operacji ONZ w tym kraju, podaje fakt, jaki wydarzył się w sobotę 27 października: do więzienia, w którym przebywa Gbenye, przedostał się płatny morderca, którego zadaniem było zabicie Gbenyego. Kiuju w imieniu swej partii żąda, by władze Konga wzięły w swe ręce sprawę bezpieczeństwa życia Gbenyego i więzionych z nim patriotów.

Partia leninowska zwycięsko wciela w życie Program KPZR

Ciąg dalszy ze str. 1

społecznych. Dokonuje ona obrzydliwej pracy w dziedzinie rozwoju nauki i kultury, oświaty, wychowania wszystkich ludzi pracy w duchu głębokiej ideowości i wierności komunizmowi, prowadzi walkę z przemykami przeszkadzającymi naszym marszowi na przód.

Końcowa część artykułu stwierdza:

Świat przeżył ciężki tydzień, znajdował się bowiem na krawędzi katastrofy termojądrowej. Jeżeli ludzkość może obecnie spokojnie odechnąć, zawiązka ona to pokojowym krokiem rządu

radzieckiego, który udaremnił plany agresorów.

Nehru ministrem obrony

DELHI (PAP) — Podano tu oficjalnie do wiadomości, iż premier Indii Nehru przejął z dniem 31 października funkcję ministra obrony. Dotychczasowy minister obrony Krishna Menon mianowany został ministrem przemysłu obronnego.

Neohitlerowcy w Berlinie zach.

Rok więzienia... „za działalność wroga założeniom konstytucji”

BERLIN (PAP) — Korespondent PAP red. Guz donosi:

Łagodnego wymiaru kary dla trzech głównych oskarżonych zażądał prokurator w odbywającym się w Berlinie zachodnim procesie członków neohitlerowskiej organizacji młodzieżowej „Związek Narodowych Studentów”. Mimo, że wszyscy trzej oskarżeni byli już kilkakrotnie aresztowani za uprawianie publicznie agitacji narodowoosobalistycznej, a następnie zwalniani po złożeniu obietnicy poprawy i że w trakcie kilkutymgodniowego procesu nie wykazali absolutnie żadnej skruchy, prokurator zażądał wymierzenia im jedynie kary roku więzienia.

W stosunku do pozostałych 6 oskarżonych prokurator wniósł o jeszcze łagodniejszy wymiar kary, acz-

Radzieckie licencje przemysłowe kupuje Zachód

MOSKWA (PAP) — Trzy wielkie firmy francuskie na czele z „Schneider-Creusot” nabyły wspólnie w ZSRR licencje na urządzenia do tzw. ciągłego rozlewu stali. Jest to pierwsza tego rodzaju transakcja w przemysle stalowym między ZSRR i krajem zachodnim.

Radzieckie licencje przemysłowe kupuje Zachód

MOSKWA (PAP) — Trzy wielkie firmy francuskie na czele z „Schneider-Creusot” nabyły wspólnie w ZSRR licencje na urządzenia do tzw. ciągłego rozlewu stali. Jest to pierwsza tego rodzaju transakcja w przemysle stalowym między ZSRR i krajem zachodnim.

Radzieckie urządzenia do ciągłego rozlewu stali mają opinię najlepszych na świecie. Obecnie toczą się rokowania na temat sprzedania licencji firmie japońskiej „Kobe Steel”. Duże zainteresowanie przejawiają również przemysłowcy amerykańscy.

W. Brandt odleciał do Londynu

BERLIN (PAP) — Burmistrz zachodniego Berlina, Willy Brandt, odleciał w środę po południu do Londynu. Oświadczył on na lotnisku, iż spodziewa się, że w rozmowie z premierem brytyjskim Macmillanem oraz ministrem spraw zagranicznych lordem Homeem będzie mógł omówić problem Berlina.

Debata w ONZ

Ciąg dalszy ze str. 1

niemu. Oba te kraje przedłożyły odrębny projekt rezolucji. W projekcie anglo-amerykańskim wymienia się jako podstawowy warunek zawarcie porozumienia o częściowym zaprzestaniu prób jądrowych, to znaczy prób w atmosferze, pod wodą i w przestrzeni kosmicznej. W projekcie rezolucji nie wspomina się jednak ani słowem o konieczności zaprzestania prób podziemnych.

Występujący w dyskusji przedstawiciel radziecki, Morozow, wskazał, iż kryzys, który świat przeżył w ciągu ubiegłego tygodnia, dowiódł wymownie, że nie wolno dłużej zwlekać z rozwiązaniem problemu rozbrojenia i zaprzestania wszystkich prób jądrowych. W świetle wydarzeń ostatnich dni tym bardziej konieczne jest ustalenie dokładnej daty, na której nie powinny być już przeprowadzane żadne próby jądrowe. Delegat radziecki wyraził poparcie dla rezolucji 33 krajów. Morozow wskazał również, iż wykrywalność podziemnych prób jądrowych może być zapewniona za pomocą istniejącej obecnie aparatury i nie trzeba w tym celu żadnych „gwarancji kontrolnych”.

Film o locie Nikołajewa i Popowicza

MOSKWA (PAP) — Wkrótce na ekrany kin moskiewskich wejdzie film dokumentalny o zespolewym locie kosmicznym Andriana Nikołajewa i Pawła Popowicza. Scenariusz napisał ówczesny kierownik Biura nauk i techniki, korespondent „Prawdy” J. Kłabczykowski. W filmie wykorzystano m. in. kadry nagrzone przez obu kosmonautów w czasie lotu.

Administrator ONZ w Iranie Zach.

NOWY JORK (PAP) — Wczoraj opuścił Nowy Jork dr Djawal Abdoh, który z ramienia ONZ sprawuje funkcję administratora Iranu Zachodniego w okresie przejściowym, to jest do chwili przejęcia administracji nad tym terytorium przez Indonezję.

Pacjent contra lekarz

WARSZAWA (PAP) — Duże zainteresowanie nie tylko wśród sfer prawniczych wywołało w stolicy wniesienie do władz prokuratorskich skargi Jądgwi D. przeciw lekarzowi Tadeuszowi B. o znaczne pogorszenie stanu jej zdrowia przez nieodpowiednią kurację.

Aktualności DNIA

WARSZAWA — Znamioty dramaturg szwajcarski Fryderyk Duerrenmatt zakończył parodijowy pobyt w naszym kraju. MOSKWA — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, F. Kohler złożył wizytę ministrowi Spraw Zagranicznych ZSRR, A. Gromyce i odbył z nim rozmowę. RIO DE JANEIRO — Jak donoszą z Bogoty odbył się tam Krajowy zjazd chłopów Kolumbii. Uczestnicy zjazdu uchwalili tekst deklaracji o głównych zasadach przewidyujących wzmoczenie walki o „wolność klasy robotniczej i chłopską — o pokój światowy”.

WARSZAWA — Jak usprawnić telefonię? Problemy z tym związane omawiano na dwudniowej naradzie w Ministerstwie Łączności z udziałem wiceministra Henryka Baczki, która zakończyła się 31 października.

Szklane domy w kopalni

KATOWICE (PAP) — W „Jastrzebiu” dziesiątą zbudowaną po wojnie kopalnię węgla kamiennego, której otwarcie nastąpi w dniu święta górniczego 4 grudnia, wszystkie budynki łącząc z wężą wyłogową uderzają lekką, przyjemną dla oka i zharmonizowanym kolorytem. Najciekawszym jednak obiektem niespotykanym dotąd

W dniu 31.X.1962 r. zmarł TOW. WŁADYSŁAW ZABŁOCKI długoletni i zaślony działacz Zarządu Miejskiego Związku młodzieży.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego towarzysza i kolegę, jak również lekarza - społecznika.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 2.XI.62 r. o godz. 14 z domu żałobny przy ul. Monopoliowej 6.

POSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA PRZY WOJEWÓDZKIEJ STACJI POGOTOWIA RATUNKOWEGO W BIAŁYMSTOKU
Zarząd Okręgu I Oddziału ZBoWID w Białymstoku składa kondolencje Rodzinie Zmarłego WŁADYSŁAWA ZABŁOCKIEGO długoletniego działacza partii i ZBoWID.
W Zmarłym tracimy długoletniego działacza.
ZARZĄD OKRĘGU ZBoWID W BIAŁYMSTOKU

Przed listopadowym plenum KW PZPR w Białymstoku

ZBIOROWY głos aktywu. Tak właśnie nazwalimy publikację, będącą syntezą tego, co zgłoszono w formie postulatów, wniosków i uwag na powiatowych naradach, poświęconych dyskusji nad tezami Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku. Tezy te obejmują szereg konkretnych i uogólnień, stanowiących podstawę do dyskusji na temat naszej propagandy, działalności ideologiczno - politycznej i pracy ideowo - wychowawczej we wszystkich środowiskach społecznych województwa. Taka forma przygotowania plenarnego posiedzenia KW, forma w treści demokratyczna, bo wciągająca aktywy do współtworzenia zasadniczych kierunków działania wojewódzkiej organizacji partyjnej, musiła przynieść pozytywne efekty w postaci uwag, tak potrzebnych organizatorom plenum i w postaci zwiększenia zainteresowania aktywistów „szczebła” powiatowego problematyką ideowo-wychowawczą.

niekiedy kształty dysproporcji, między nakładem starań i energii instancji, a rzeczywistymi efektami działalności politycznej. Aktywy dostrzegał tę dysproporcję, toteż w wielu organizacjach i instancjach była ona przedmiotem badań i dociekań.

W ostatnim okresie nastąpił burzliwy, niekiedy wręcz żywiołowy wzrost liczby szeregów partii. Zjawisko to bardzo korzystnie, świadczące o zacieśnianiu się wleży z masami, zrodziło jednak uzasadnione obawy o stan ideowy partii, o poziom ideologiczny wielu, szczególnie nowych ogniw. Obawy te stały się bodźcem do zwiększenia wysiłków aktywu partyjnego. Zaczęto tworzyć coraz więcej kursów szkolenia partyjnego, rozpoczęto starania o zwiększenie liczby odczytów, wygłaszanych w różnych środowiskach, w wielu powiatach „przywiązano” aktywistów do poszczególnych organizacji podstawowych i wsi, oznaczonych na mapie rozmieszczenia organizacji



to, co dzieje się na froncie ideologicznym.

*

FRONT ideologiczny rozciąga się wszędzie. Zoiniebrami tego frontu są etatowi pracownicy instancji i społeczni aktywiści. Oni organizują działalność instancji i podstawowych kolektywów partyjnych. Dlaczego jednak z pola ich uwagi znikają problemy ideowo - wychowawczej działalności organizacji partyjnych i instancji? Dlaczego zebrań partyjne przekształcają się w narady produkcyjne?

Kandydaci są przyjmowani do partii. Czy jednak uczy się ich dostatecznie partyjności? Czy wpaują się zasady ideowości? Dlaczego wciąż jeszcze w wielu organizacjach podstawowych towarzysze nie potrafili należeć do partii? Dlaczego polecenie partyjne jest dla wielu nadal tylko sloganem? Dlaczego? Płyną lata. Do starych kolektywów partyjnych przybывают młodzi ludzie. Obok starych kolektywów powstają nowe. A problem wciąż jest żywy i wciąż pali pytaniem — dlaczego tak powoli następuje zmiana na lepsze? Gdzie tkwi przyczyna słabości pracy partyjnej „w dołach”. Oczywiście, w stylu pracy partyjnej instancji — odpowiadano na licznych naradach powiatowych. Prawda ta ma jednak dwie strony i zastępują narad powiatowych aktywy jest jednocześnie ograniczenie ich obowiązków.

TO PRAWDA, że wszystkie nici działalności partyjnej koncentrują się w instancjach partyjnych i że one mają największy, decydujący wpływ na poziom

Ciąg dalszy na str. 4

Mechaniczny sprzęt buraków



Sprzęt buraków cukrowych przy pomocy kombajnu produkcji NRD. Kombajny takie posiadają białostockie PGR-y w Kamiennie i Żydach.

CAF - fot. Woźnik

Jak mieszkamy?

Wyniki Spisu Powszechnego - 7 mln mieszkań

NA KAŻDY TYSIĄC MIESZKAŃCÓW 235 MIESZKAN W CIĄGU DZIESIĘCIU LAT PRZYBYŁO 1.375 TYS. MIESZKAN

Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego oraz ocena budownictwa mieszkaniowego dokonana przez Instytut Budownictwa Mieszkaniowego dały pełny obraz sytuacji mieszkaniowej w kraju. W końcu 1960 roku (wtedy właśnie przeprowadzony został spis powszechny) posiadaliśmy 7.035 tys. mieszkań o łącznej ilości 17.243 tys. izb.

wówczas 7.035 tys. Tak więc deficyt mieszkań wynosił około 1.200 tys. Tyle brakowało mieszkań, aby każda rodzina (rozumiana jako „gospodarstwo domowe”) mogła mieć odrębne mieszkanie.

Plany budownictwa mieszkaniowego na obecne pięcioletnie (1961—1965) przewidują budowę co najmniej 2,0 mln izb, czyli około 900 tys. mieszkań. Oznacza to, że mimo wielkiego wysiłku jeszcze pod koniec obecnego planu pięcioletniego nie uda się zapewnić każdej rodzinie odrębnego mieszkania. (AR)

W ciągu dziesięciolecia, jakie upłynęło od poprzedniego spisu (1950 r.) wzbogacił się o 1.375 tys. mieszkań.

Niestety, tempo budownictwa mieszkaniowego nie nadążało w tym dziesięcioleciu za procesami demograficznymi. W tym samym czasie ludność kraju zwiększyła się o 4.723 tys. osób. Toteż — mimo poważnych przecieży rozmiarów budownictwa — sytuacja mieszkaniowa nie ulegała poważniejszej poprawie. Najlepiej widać to na przykładzie ilości mieszkań przypadających na każdy tysiąc ludności: w 1950 r. mieliśmy 226 mieszkań, a obecnie 235 mieszkań.

Wyniki spisu pozwalają także na porównanie ilości mieszkań z ilością gospodarstw domowych (Statystyka nie bada ilości rodzin, a operuje pojęciem „gospodarstwa domowego”). Oznacza to, że np. rodzice i dorosłe dzieci, mieszkające wspólnie i wspólnie gospodarujące, stanowią w statystyce jedno gospodarstwo. W końcu 1960 roku było 8.345 tys. gospodarstw domowych. Przypominamy: samodzielnych mieszkań mieliśmy

Wychowuje i uczy

Szkola Podstawowa nr 2 w Hajnówce, której kierownikiem jest Piotr Gimsz, produkuje w powiecie w pracach społecznych. Ostatnio harcerze i członkowie PCK z tej szkoły postanowili zorganizować zbiórki żeleździ, które skupuje Rezerwa Żubrów w Białowieży. Na zbiórki żeleździ do Puszczy Białowieżskiej wyjedzie około 400 dzieci. Pieniądże uzyskane w ten sposób wykorzystane zostaną na wycieczki w listopadzie br.

Uczniowie tej szkoły opraciwali będą również w twarde okładki książki z biblioteki szkolnej, a na wiosnę założą szkółkę sadzonek topoli. (pe)

Zbiorowy głos aktywu

W wyniku odczytania tez Komitetu Wojewódzkiego i w wyniku dyskusji na naradach we wszystkich powiatach powstał ów głos zbiorowy aktywu, w którym pragniemy zawrzeć wszystko, co najważniejsze i co ma poważniejszy wpływ na poziom naszego działania na froncie ideologicznym.

CO NURTOWAŁO aktywistów w terenie, tych wszystkich którzy uczestniczą w dziesiątkach zebrań partyjnych i środowiskowych, którzy wysłuchali prelekcji i odczytów i którzy angażują się bez reszty w agitację i społecznikostwie? Przede wszystkim rozpiętość, przybierająca

partyjnych „białymi plamami”. Wszystko to jednak nie przynosiło radykalnej poprawy i nie usuwało obaw nurtujących aktywu.

Gdzie tkwią przyczyny zbyt małej skuteczności oddziaływania ideowego partii na społeczeństwo? Jakie przeszkody utrudniają rozwinięcie ofensywy ideologiczno - politycznej? Te i inne pytania wymagają odpowiedzi jasnej i jednoznacznej, bez której nie może być mowy o osiągnięciu wyższego etapu działania partyjnego w terenie.

AKTYW nasz przeszedł znamiennej ewolucje. Z biernych wykonawców polecań instancji, działacze różnych „szczebli” i „ogniw” partyjnych przekształcili się w ludzi myślących, dociekliwych i upartych. Zaostrzyło się ich spojrzenie, wzrosła odwaga samodzielnego wydawania sądów o życiu i o zjawiskach społecznych. Wszystko to znalazło wyraz w dyskusji na naradach w wielu powiatach.

W poszukiwaniu przyczyn niedostatków oddziaływania partyjnego na społeczeństwo dyskutanci zapuścili się w dziedzinę nader zaniedbaną. Mówili więc o stylu pracy partyjnej organizacji i instancji, o pewnym przebiegu organizacyjno - produkcyjnym, spychając działalność ideologiczną i ideowo-wychowawczą na plan dalszy, o braku koordynacji i synchronizacji pracy propagandowej, o formalizmie i biurokracji i o najważniejsze — o postawie aktywistów partyjnych, którzy są przecież nosicielami różnych tendencji i nawyków, mających ogromny wpływ na

Winogrona

Pomimo późnej już pory, do Polski przychodzą wciąż nowe transporty owoców (winogron, arbużów, pomidorów, papryki) z Bułgarii, Rumunii i Węgier. Na punkcie granicznym w Muszynie każdy ładunek wagonowy jest dokładnie badany przez fachowców.

Na zdjęciu: pobieranie próbek owoców.

FOT - CAF

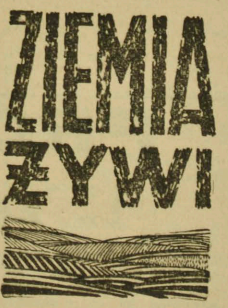
PRODUCENCI i... zjadacze chleba

LUDNOŚĆ rolnicza staje się z biegiem czasu coraz liczniejsza. Wyższa się kolejno starych uprzedzeń i nawyków, w coraz szerszym zakresie korzysta z wytworów cywilizacji, dawniej zupełnie niedostępnych. Porównania, wynikające z liczbowych konfrontacji oraz fakty, jakimi się posługiwaliśmy, w poprzednich artykułach, były sumą określonych wielkości przeciętnych, które nie mogą być wiernym odbiciem każdej sytuacji. Przecież są wsi i gospodarstwa, gdzie jest znacznie lepiej, a równocześnie mamy do czynienia z przykładami zupełnie odwrotnymi. Wszystko zależy od wielu czynników, z których najważniejszym jest praca rolnika, to w jakim stopniu przyswaja on sobie wszelkie nowości i czy w pełni korzysta z możliwości, jakie stwarza państwo.

Współczesna wieś, gdzie zaczynają panować niemal wszędzie stosunki produkcji „na zamówienie” (system kontraktacji), posiada niezwykle dogodne warunki podnoszenia kultury rolnej (i nie tylko).

Spojrzymy np. na dzisiejszego producenta. W stosunku do niego nie można już dziś użyć słów piosenki — „o Marku i jarmarku”. Jeżeli nawet sprzedaje on nadal swoje towary na rynku, to stanowią one niewielki ułamek, wynoszący niespełna 8 proc. Współczesny „Marek” posiada często wódz osmiumy, motocykl, słownik, kopaczkę do ziemniaków lub inną maszynę, a gdy należy do kółka rolniczego — ma do swej dyspozycji traktor, agregat omłotowy, kultystwor itp.

Wyposażony jest (jeżeli nie, to ma wszelkie dane ku



(Część III)

wykorzystanie. Rolnik zatem ma możliwości produkować lepiej i więcej.

OFENSywa OSWIATy

Chłop nie potrzebuje już szukać nabywców na jarmarku. Za to, że podejmie się jakiejś uprawy, czy zobowiąże się dostarczyć wiepra, dostaje (z racji kontraktacji) wyższe ceny. Instytucje związane z rolnictwem, obejmują nie tylko sferę obrotu. Jeśli placą gotówką za jakiś towar, to równocześnie stawiają wymagania, bezpośrednio wpływają na jakość i rozmiar produkcji. Ale ich żądanie nie wyraża się je-

dynie w słowach. One (te instytucje) dostarczają rolnikowi nasion, przysyłają swoich fachowców i inżynierów, zapoatrują „podopiecznych” w nawozy, środki ochrony roślin, a nawet w maszyny. Ten spłot, nieodzwony w gospodarce planowej, oddziałuje na psychikę chłopca, przekształca go w nowy typ producenta, coraz światlejszego, bardziej postępowego.

Gdybyśmy chcieli posłużyć się pewnymi wskaźnikami liczbowymi, moglibyśmy powiedzieć, że bezpośrednio na wsi białostockiej pracuje obecnie 321 agronomów, 196 powiatowych inżynierów do spraw nasennictwa i hodowli, około 250 pracowników służby rolnej rad narodowych oraz kilkudziesięciu wykwalifikowanych przedstawicieli kolektyw rolniczych. Do tego trzeba jeszcze doliczyć agentów kontraktacyjnych oraz fachowców branżowych, którzy w liczbie co najmniej 500 służą rolnikowi pomocą i radą w każdej potrzebie i których obowiązkiem jest wpływać na rozmiar i jakość produkcji.

Mieszkańiec wsi jest więc „atakowany” — i to wychodzi mu jedynie na korzyść — z różnych stron. Kontraktuje, dostawia i... dostaje pieniądze. Im więcej będzie zbierał z hektara i więcej sprzedawał swoich produktów, tym lepiej dla wszystkich. Obfitość produktów wpływa na dobre zaopatrzenie sklepów, a — co za tym idzie — stwarza dogodniejsze warunki zakupu. Ta akcja oświatowej ofensywy (mechanicznej też) dała już pierwsze wyniki. Wydajność z hektara wzrosła w

Ciąg dalszy na str. 4

Zbiorowy głos aktywów

ciąg dalszy ze str. 3

pracy ideologicznej i ideowo-wychowawczej. Z drugiej jednak strony nie możemy nie uwzględnić faktu, że na instancje, ich postawę i styl działania wywierają wpływ stosunki panujące w różnych środowiskach, a konkretnie mówiąc — aktywiści, będący reprezentantami tych środowisk, ich nawyków i szczególnych, często osobliwych tendencji. Jacy oni są ci aktywiści? Różni. Są wśród nich ludzie bezgranicznie ideowi. Są jednak i ludzie chwelnij ideowo, są biurokraci i formalisci, zdarzają się nawet drobniemiśzyczuchy, obdarzeni wszystkimi wadami małomiasteczkowego lyka. Teraz dopiero, gdy dopowiedzieliśmy sobie i te reszcie, prawda o instancjach partyjnych staje się bardziej obiektywna i konkretna. W wyniku tak skonkretyzowanej prawdy, łatwiej też uchwyćmy główne ogniewo, od którego zależy przeobrażenie działalności partyjnej i pchnięcie jej na wyższy, doskonalszy etap.

Jeśli w Dąbrowie i nie tylko tam (w Dąbrowie tylko o tym mówiono) aktywiści partyjni, będący kierownikami w administracji, zajmują dwójsta postawę: — wysyłani po tak zwanej „linii partyjnej” są pryncypialni, a „po linii służbowej” — nie, to z owej tak spełnianej aktywności, partia niewielki ma pożytek. Jeśli kierownicy produkcji i handlu potrafią być gorliwymi działaczami partyjnymi w pracach instancji, a własnych kolektywów nie raczą nawet dostregać, to również i ich aktywność pozostaje pod wielkim znakiem zapytania. Wielką niewiadomą jest również ich osobista działalność na froncie ideologicznym, a także ideowy wpływ na prace instancji.

*** NA SZCZĘŚCIE** większość aktywistów partyjnych to ludzie ideowi, o wysokim morale, pozwalającym im w trudnych nieraz

warunkach realizować linię partii, jej wytyczne i uchwały. Dlaczego mimo to w działalności ideowo-wychowawczej mamy tak wcale liczebny aktywistów jest zbyt mały w stosunku do potrzeb. W wielu powiatach aktywistami są tylko działacze gospodarczo - społeczni i przede wszystkim nauczyciele. A lekarze, a agronomowie, a prawnicy i inżynierowie?

Te grupy inteligencji nie wystawili dotąd kadry aktywistów partyjnych. Stąd też i oddziaływanie na nie partii i z kolei wykorzystanie ich do ofensywnej działalności propagandowej pozostaje nadal w sferze postulatów. Dobrze, że jednak postulaty takie zgłoszono na naradach. Świadczy to o tym, że w instancjach partyjnych kształtuje się koncepcja zaangażowania do pracy ideologicznej, ideowo-wychowawczej szerszej niż do dotąd grup aktywów, ażeby przy ich pomocy objąć wpływami partii wszystkie środowiska.

Współzawodnictwo w szkole

W Zasadniczej Szkole Metalowej w Goidapi odbyła się ostatnio narada z udziałem młodzieży szkolnej. Do konanac na niej podsumowanie robót warsztatowych, wykonanych w okresie trzech tygodniów br. Młodzież postanowiła zorganizować współzawodnictwo pracy między poszczególnymi klasami. Spośród najlepszych uczniów wyłoniono zostana Brygady Pracy Socjalistycznej.

Współzawodnictwo pracy pomoże z pewnością młodzieży w lepszym wykonaniu zadań produkcyjnych.

*** FRONT** ideologiczny to nie tylko ludzie, ale i środki, przy pomocy których prowadzimy działalność wychowawczą. Czy tych środków mamy dostateczną ilość. Nie, na pewno nie. Trzeba jednak powiedzieć, że i te środki, które otrzymaliśmy do dyspozycji nie są należyście wykorzystane. Chodzi o sprzęt świetlilcowy i sportowy, lokale, książki i piędzacie. Wszędzie na naradach wskazywano na marnotrawstwo środków, czy też beżmyślność w ich dysponowaniu. Dlaczego? Bo ludzie, ludzie odpowiedzialni za różne działy pracy ideowo - wychowawczej nie spełniają należycie swej roli. Tak więc znowu, droga nieco określona, dotarliśmy do głównego ogniewa — człowiek, aktywista, działacz. Jaki jest, co czuje, jak pracuje, dlaczego tak jeszcze często pracuje mało wydajnie? A przecież niemal wszędzie mamy członków partii. I w związkach zawodowych, i w organizacjach młodzieżowych, wśród kobiet i wśród kierowników.

Jak ich przekształcić, jak zbliżyć i związać z naszą linią działalności? O tym wypowie się niewątpliwie plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego. Na naradach poprzedzających to plenum powiedziano na ten temat sporo, choć prawdę mówiąc nie wszędzie dopisała frekwencja i dyskusja.

E. PAJKERT

Lech Czech i Rus mieszkają w Szczecinie

Z nowo wydanej książki telefonicznej dla woj. szczecińskiego dowiadujemy się, że legendarni bracia — Lech, Czech i Rus mieszkają w Szczecinie. Nie tylko zreszta oni. Żyje tu i pracuje wielu innych jeszcze ludzi o sławnych, historycznych nazwiskach np.: Jagiełło, Kopernik i Zawisza, lub Henryk Sienkiewicz. Można też w książce spotkać nazwiska biblijne jak Samson, jest też prorok a nawet bog egipski — Amon.

A jak ogromny jest wybór nazwisk wybitnie polskich w rodzaju — Boeżin, Drożdż, Gil, Kura, Kurek, Kurka, Sikora, Słowik, Wróbel, Mucha, Zieba, Pajak, Baran, Jelen, Kozioł, Lis, Ryba, Raż, Sarna, Wilk, Zając, Borowik, Rydzek, Rydzik, Rzepka, Siłwa, Chmiel, Różyczka.

Oczywiście Kowalskich jest najwięcej — 36, Nowaków — 34, Wisniewskich i Zielińskich po 32, a Kamińskich — 30.

Nietawie zaiste miał zadanie „kurier Szczeciński”, który podjął się trud „wywiadania” tych oryginalnych nazwisk. Trud jednak opłacić się, bo powstał z tego dobry felieton i wskazówka, że warto czytać... książkę telefoniczną. (PAP)

Z wędrówek po kraju

NA ZDJĘCIU: widok pełnego zabudów architektury miasta Gniew nad Wierząca (woj. gdańskie). Należy ono do najstarszych w województwie. Stanowiło naturalny gród obronny w czasach najazdów krzyżackich. Z tamtych czasów zachowały się mury zamku obronnego.

CAF — fot. Kodek

Mankiewicz contra Zanuck

Reżyser głośnego filmu amerykańskiego „Kleopatra” Joseph Mankiewicz po przybyciu do Nowego Jorku oświadczył dziennikarzom, iż prawdopodobnie wnieśnie sprawę do sądu, jeżeli nie umożliwiono mu dokończenie pracy nad filmem. Jak wiadomo, Mankiewicz został zwolniony przez prezesa, towarzystwa filmowego „The Century Fox”, Darryla Zanucka, który oskarżył go o rozżutne wydanie 35 milionów dolarów przy nakręcaniu nie ukończonego jeszcze filmu.

Jak wiadomo, główne role w „Kleopatrze” — Elizabeth Taylor i Richard Burton.

Mankiewicz poinformował dziennikarzy, iż po odbyciu narady ze swym adwokatem zamierza wystąpić do sądu.



Święto Zmarłych

Dziś Święto Zmarłych. Zapłoną światła na licznych cmentarzach, na mogiłach złożone zostaną wieńce i kwiaty. Składając hołd pamięci naszych bliskich nie zapomnijmy także o tych wszystkich, którzy w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne oddali swe życie. Nie zapomnijmy o ofiarach przestępowań hitlerowskich i mogiłach żołnierskich. Niech nie będzie zapomnianych mogił, niech na wszystkich cmentarzach zapłoną znicze. (h)

CAF — fot. Uchymlek

O dojrzałości do małżeństwa Kolejny wykład Uniwersytetu Małżeńskiego

Zorganizowany w Białymstoku z inicjatywą Wojewódzkiego Zarządu Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa — Uniwersytet Małżeński cieszy się coraz większą popularnością. Zagadnienia omawiane na wykładach są ciekawe, nie też dziwnego, że sala jest zazwyczaj wypełniona po brzegi. Słuchaczami uniwersytetu są mężczyźni i kobiety oraz młodzież klas starszych i Akademii Medycznej.

Tematem kolejnego wykładu Uniwersytetu Małżeńskiego, jaki odbędzie się 8 listopada w sali łącznikowej gmachu Związków Zawodowych, będzie „Dojrzałość do małżeństwa”. Problem ten omówi prof. dr med. Lucjan Korzeniowski.

Wykład organizowany w dniu 8 listopada będzie bardzo interesujący, ze względu na formę. Oprócz zasadniczej prelekcji prof. Korzeniowskiego przewidziano dyskusje na ten temat. Mają w niej wziąć udział prof. dr Stefan Soszka, który omówi krótko fizjologię dojrzewania dziewcząt, docent Aleksander Krawczuk powie o fizjologii dojrzewania chłopców. Na temat zmian psychicznych w okresie dojrzewania głos zabierze psycholog — mgr Panek. Zagadnienia prawne przy zawieraniu małżeństwa omówi sędzia mgr Komorowska.

Na temat dojrzałości do małżeństwa wypowiedzą się także — kierownik Urzędu Stanu Cywilnego — Marewicz oraz mgr Grądzki i Wiesław Kopytowski.

Wykład organizowany w dniu 8 listopada będzie bardzo interesujący, ze względu na formę. Oprócz zasadniczej prelekcji prof. Korzeniowskiego przewidziano dyskusje na ten temat. Mają w niej wziąć udział prof. dr Stefan Soszka, który omówi krótko fizjologię dojrzewania dziewcząt, docent Aleksander Krawczuk powie o fizjologii dojrzewania chłopców. Na temat zmian psychicznych w okresie dojrzewania głos zabierze psycholog — mgr Panek. Zagadnienia prawne przy zawieraniu małżeństwa omówi sędzia mgr Komorowska.

ZIEMIA ŻYWI

ciąg dalszy ze str. 3

ciągu dwóch lat o blisko 20 proc., zwiększyła się hodowla bydła i trzody chlewniej, w której artykułów rolnych skupują gminne spółdzielnie i inne instytucje działające na wsi.

PRZED WSZYSTKIM ROZWÓJ ROLNICTWA

Mimo tych niewątpliwych sukcesów organizacyjnych, zbyt wiele jeszcze sieje się na Białostocczyźnie zboża z plachty. Jeśli w sektorze

chłopskim dokonano zasiewu ziób na obszarze 620 tys. ha, to blisko połowa przypada na „plachciarzy”. Oblicza się, że z tego właśnie powodu strata ziarna wynosi około 80 tys. ton. I jeszcze jedno porównanie — w naszym województwie najniższe jest zużycie nawozów sztucznych. Wynosi ono 25,9 kg na hektar (podczas gdy w innych województwach — 70—80 kg/ha). Równocześnie w białostockich gminnych spółdzielniach pozostało około 10 tys. ton nawozów fosforowych, które nie zostały rozprowadzone, a które mają zasadniczy wpływ na zwiększenie wydajności ziób.

Nie zdołoby też „prawa obywatelstwa” wapno nawozowe oraz nie wykorzystano w pełni możliwości podnoszenia urodzajności gleby przy pomocy torfu. Gdyby dokonano w tej dziedzinie pewnego postę-

pu, to — jak obliczają fachowcy — województwo nasze uzyskałoby przeszło 100 tys. ton dodatkowego ziarna, to jest tyle, ile wynosi roczne obowiązkowe dostawy całego województwa. Postęp i oświata muszą więc energiczniej docierać do rolników, kobiet wiejskich i młodzieży. Na Białostocczyźnie, gdzie poziom kultury rolnej jest niski, wzmocniona praca oświatowa jest jak najbardziej potrzebna.

Rzecz oczywista, tradycy i przyzwyczajeni nie można usunąć za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Zaczynając młsi się jeszcze w metodach uprawy i hodowli, powoduje niższe plony, ogranicza wprowadzanie upraw przemysłowych oraz tych, na których państwu najbardziej zależy. Nasza wieś — co udowodniłmy — posiada najniższą wydajność z hektara. Ma rów-

nowocześniejsze formy gospodarowania, jeżeli nawet nie były dość ściśle, to charakteryzowały jednak ogólny poziom naszego rolnictwa, ujawniały splot powiązań i zależności w obecnym systemie produkcji rolnej oraz pokazywały wszystkie „blaski i cienie” życia rolnika.

STRUKTURA ZAKUPÓW I WNIOSKI

Ponieważ dzisiejsza wieś powiązana jest rozgąszczoną siecią z rozmaitymi instytucjami — mówiliśmy o tym wyżej — wydajnie za celowe wysunąć jeden podstawowy wniosek: zwiększone sumy pieniędzy, jakie wpływają do kieszeni rolnika, powinny wracać do kas państwowych w innych proporcjach, niż dotychczas. Przede wszystkim musi ulec zmianie struktura zakupów dokonywanych przez wieś. Zbyt mało do tej pory przeznaczana ona gotówką na środki służące rozwijaniu rolnictwa. Powinna więcej kupować nawozów, środków ochronny roślin, maszyn i urządzeń technicznych. Dotychczas, nie są wykonywane plany rozprawdzania

Wniosków jest zapewne więcej, bo każda wieś, gromada, każdy powiat może znaleźć u siebie pewne odrebności, tak jak istnieją różnice w poziomie rolnictwa i osiąganych wyników. Ta niesłychanie złożona problematyka dzisiejszej wsi, podbudowana faktami, wskaźnikami ekonomicznymi, być może wywoła u Czytelnika pewne refleksje. Autor byłby niezmiernie wdzięczny, gdyby te refleksje dotarły do niego w formie listu uwagi czy spostrzeżenia. Ciekawsz się z nich wydrukujemy. Zmiany, jakie dokonały się na wsi białostockiej, wymagają wiele głębszych studiów i dociekań. Byłoby pożądane, gdyby Czytelnicy, działacze gospodarczy i pracownicy służby rolnej wypowiedzieli się na ten temat.

E. SKARŻYŃSKI

PRODUCENCI i... zjadacze chleba

CIEŻKIE ZADANIE
CZEKA KOSZYKARZY
BIAŁOSTOCKIEGO AZS

SPORT

„Walczyć będziemy

o utrzymanie się w II lidze”
-mówi trener Bogdan Stocki

Jak zwykle, na jesieni
rozpoczynają boje koszyka-
rze wszystkich klas. Biało-
stocki AZS zainauguruje
swoje II-godowe występy
piątkowym spotkaniem z

mia Olstyn oraz my (AZS -
przyp. red.). W sumie 12 dru-
zyn. Obecna grupa jest o wiele
mniejsza, niż w ub. roku. W
jej skład wchodzi obaj spadko-
wicz z I ligi - Start Lublin i
Spolem Łódź. Brak natomiast
tak słabych drużyn, jak AWF II
i Napędz Erwinów w ub. ro-
ku. Favorytami na zajęcie czo-
łowych lokat są drużyny lubel-
skie i łódzkie. Szczególnie silna
będzie Lublinianka, do której
naprawdę podobniej przechodzą
znani reprezentanci Polski: Be-
narowicz, Kamiński i Gólmow-
ski z Ligowej Legii.

W związku z rozpoczynają-
cym się sezonem, przepro-
wadziliśmy wywiad z trene-
rem koszykarzy AZS -
Bogdanem Stockim, aby u-
zyskać „garcę” informacji z
„dłuszej reki”.

— Jakie miejsce ma szansę
zająć w tym gronie AZS?
— Moim zdaniem, dobrze
będzie, jeśli utrzymamy się
w II lidze, to znaczy
zajmiemy miejsce w
granicach 8 - 10. O
powtórzeniu ubiegłoro-
cznej lokaty, to znaczy zajęcia
4 miejsca, praktycznie sytu-
ację oceniam, nie ma
mowy. Uzasadnić to. Z
AZS-u odeszli Mikołajczyk
(studuje w Warszawie),
Gebauer (odeszedł do wojska),
i Baginski (przeniósł
się do Olstyna). Najprawdo-
podobnie nie wystąpi rów-
nież Bięgałski, który ma
zamiar wycofania się z
wyczerpanego uprawiania
koszykówki. Ubitek jest
wciąż poważny. Treningi roz-
poczęliśmy pod koniec wrze-
śnia br. Treningi dwa ra-
zy tygodniowo. Frekwencja
na zajęciach nie jest naj-
lepsza, przy czym Makace-
wicz i Bilski wznowili tre-
ningi niedawno. Pozyskał-
my wprowadzić Lewuska i
Królka z białostockiego
Włókniarza, jednak to nie
wyrównuje strat. Sparringo-
wego spotkania z poważ-
niejszym przeciwnikiem nie
rozegraliśmy, gdyż brak to
funduszy w AZS. Musi-
eliśmy się ograniczyć do
dwóch sparingów z Włók-
niarzem. Na marginesie
pragnę wspomnieć, że in-
formuje wszystkich dotychczas
uprawiających wyczerpano
zdrowie, jak również początkujących,
którzy mają zamiar uczyć się
podstaw zdzido, o zebraniu,
jakie odbędzie się w najbliższym
poniedziałek, s. bm., o godz. 11
w Hall Jagiellonów. Wszyscy za-
interesowani proszeni są o pun-
ktualne przybycie.

— AZS Łódź nie zmienił sku-
pa w porównaniu z ubiegłym
rokiem. Mece jest do wygrania.
Bardzo ciężko będzie na-
tomiastr z Widzewem, w którego

Augustów otrzymał
stadion sportowy

Augustów otrzymał od dawna
oczekiwany stadion sportowy,
wybudowany kosztem z mln zło-
tych. Obejmuje on obszar 4 ha.
Na stadionie znajdują się wszelkie
urządzenia do gier sporto-
wych: boiska do piłki nożnej,
reżnej i siatkowej, lekkie at-
letyki oraz kort tenisowy.
Nowy obiekt sportowy, wybu-
dowany z funduszy „Toto-Lot-
ka”, w bardzo poważnym stop-
niu przyczyni się do rozwoju
sportu w powiecie augustow-
skim. (urb)

Uwaga,
amatorzy zdzido!

Dzido, jako dyscyplina sporto-
wa, robi biskwiczącą karierę.
Być może, m. in. dlatego, że
wchodzi w program Igrzysk O-
limpijskich 1964 r. w Tokio. Po-
za tym uczestnicy kursów zdzido
uczą się tak potrzebnej nieraz
w życiu samobrony.
Jak wiadomo, ostatnio sekula
dzido skupia się w białostockiej
Jagiellonii. Sekcje to in-
formuje wszystkich dotychczas
uprawiających wyczerpano
zdrowie, jak również początkujących,
którzy mają zamiar uczyć się
podstaw zdzido, o zebraniu,
jakie odbędzie się w najbliższym
poniedziałek, s. bm., o godz. 11
w Hall Jagiellonów. Wszyscy za-
interesowani proszeni są o pun-
ktualne przybycie.

Mazur gości Ostrowię

Cwierćfinalowym przeciwni-
kiem piłkarzy elckiego
Mazura w meczu o mistrzo-
stwo federacji Kolejorz będą
Ostrowia Ostrow Wiel-
kopolski. Spotkanie rozegra-
ne zostanie w niedzielę
4 bm., o godz. 11 w Eltku.

POLACY
na szerokim świecie

DLACZEGO UCZA SIĘ
JEZYKA
POLSKIEGO
Od kilku już lat da-
je się zauważyć wybitny
wzrost: zaintereso-
wania językiem pol-
skim wśród zagranicz-
nych Polonii. Dowodem
tego są liczne kursy od-
czystego języka, orga-
nizowane zarówno przy
wielkich nieraz pol-
skich skupiskach, jak i
przy uniwersytetach.
Nieawno w „Dzienniku
Polskim” wychodzą-
cym w Detroit (USA)
opublikowano artykuł
pt.: „Dlaczego uczysz
się języka polskiego”.
Autor artykułu podaje
trzy motywy, które
dla każdego Polaka
powinny być zachętą
do nauki. Są to:
konieczność, pożytek
i sentyment.

SLAWIA IMIĘ POLSKI
Trzeba przyznać, że
rozslani po całym
świecie Polacy nieled-
wieko przyczyniają
się do rozslawienia
Imienia Polski.
Niedawno na katedrę
Inżynierii w University
of Western Ontario
w London (Kanada)
powołano Polaka, dr.
Edwina S. Nowaka.
Wielki zespół czeka
młodzieńcza pianistka
Sylvie Zarembo. Do-
kłada ona otwarcia do-
ręcznego koncertu mu-
zycznego w Veritas
Auditorium of Elms
College w Chicago.

SKRZEWICIELE
KULTURY
Organizacja, która
razuje się skrzewi-
aniem kultury polskiej
w USA, są Polskie Kluby
Artystyczne. Co roku
kluby organizują zjazdy,
mające na celu po-
kazanie dorobku swej
pracy. Tegoroczny zjazd
wystąpił z wieloma ciekawymi
impresjami.
Dwie wystawy pod has-
łem „Sztuka polska
XX wieku” ukazywały
wiele obrazów i rzeźb
współczesnych plasty-
ków. (wp)

Banda rabunkowa
zasiądzie na ławie
oskarżonych

4 listopada br. przed
Sędem Wojewódzkim w
Białymstoku rozpoczął
się proces, niezwyk-
nie groźnej bandy ra-
bunkowej z pow. kol-
neńskiego. Działająca
na przestrzeni lat 1957
- 1961 kilkusobowa
grupa przestępców do-
konała na terenie pow.
kolneńskiego i sąsied-
niemu pow. ostrowskiemu
dwunastu włamań do
magazynu, sklepów, Lu-
pem przestępstw padły
pleniące pochodzące
z dwunastu włamań
przemysłowe i artyku-
ły spożywcze, ogólnej
wartości blisko 250 tys.
zł.

W stosunku do oskar-
zonych, a są nimi: 31-
letni Walenty Gwara z
wsi Nowa Ruda, 30-let-
ni Władysław Malczyk
z wsi Nowa Ruda, 52-
letni Bronisław Zabój-
narczyk, również z tej
samej wsi, 47-letni Jan
Szeberle z wsi Se-
rafin i 36-letni Stanisław
Lewkiewicz - Pro-
kuratura Wojewódzka
wysuwa zarzuty do-
konywania włamań ra-
bunkowych, nielegalne
go posiadania broni w
postaci karabinów, pi-
stoletu „automat” i
amunicji. Ponadto woi-
bee Jana Szeberlekiego
go wysuwaną jest zar-
zutek istnienia zabój-
stwa funkcjonariusza
M.O. (h)

WŁ. JAROSZYŃSKI
Tajemny front
— Wobec tego - podejmuje kapitan Wulfke, podchwy-
tując myśl pułkownika - wszystkie nasze placówki na-
sluchowo-pelenacyjne należy nastawić na poszukiwanie
w eterze za GRT.
— Świetnie, Wulfke, świetnie... - pułkownik jest znow
pełen optymizmu,
— Proszę jeszcze dziś spowodować wydanie przez Cen-
tralę odpowiednich rozkazów. Gdy ustalimy niezłocznie re-
fion działania nieprzyjaciela, nie wymknie się już nam z
potrzasku.
Von Losch podchodzi do stojącej w rogu szafy pancer-
nej i wyjmując z niej pekata tezkę opatrzoną ostrzegaw-
czym napisem „Tajna sprawa państwowa”. Waży ją przez
chwilę w rękę, po czym kładzie ostrożnie w kręgu świa-
tła, na biurku.
— Chciałbym - powiada do Wulfke, wskazując dłońa
na tezkę, móc na niej napisać „Ende” i pogrzebać ją na
zawsze w tej szafie. Ten fantom napuści mi już zbyt wiele
krwi. Tym razem powinno się nam udać, co Wulfke? Po-
czekamy jeszcze trochę, a potem spuścimy ze smyczy
wszystkie nasze osary. I... może mnie pan zwać Erwinem
Schaise, a nie von Losch, jeśli go nie złapiemy.
W trzy godziny później, gdy pułkownik von Losch je-
dzie do domu swoim czarnym Mercedesem przez zasnio-
żone ulice Wrocławia, hauptsturmführer Gartner budzi
się z krótkiego snu. Przez chwilę leży na swoim łóżku
nasłuchując. Wokół panuje cisza, za oknem słychać tyl-
ko miarowe kroki wartowników. Mieszkańcy baru, w
którym znajdują się kwatery oficerów SS i SD, są po-
grażeni we śnie.
Walcząc z powracającą sennością i silnym bólem głowy
spowodowanym nadmierną ilością wypitego koniaku,

hauptsturmführer Gartner spogląda na zegarek. Fosfory-
zujące wskazówki wskazują godzinę 3.30.
Gartner uśmiecha się do siebie w myśl i sięga ręką
pod łóżko, gdzie leży mała skórzana walizka. Kładzie ją
przed sobą na poduszce, zakłada do ucha wydobytą ze
specjalnego schowka miniaturową słuchawkę i odsuwając
na bok okucie na pokrywie, odsłania miniaturowy klucz
Morse'a. Antenę stanowi łóżko.
Otwór w zamku, służący do wkładania kluczyka roz-
błyśkuje różowym światłem. Nadajnik działa bez za-
rzutu. Manipulując pokrętłami strojenia i zakresu, zama-
skowanymi pod postaćą zatrzasków zamków, hauptstur-
mführer Gartner uważnie dostraja nadajnik. Uderza kil-
kakrotnie kluczem i nadsluchuje. Po chwili twarz jego
rozjaśnia się szerokim uśmiechem zadowolenia.
W słuchawkach odzywa się sygnał wywoławczy Cen-
tralny GRU.
Hauptsturmführer Gartner uderzając lekko kluczem
zaczyna nadawać szyfrem tekst swojego pierwszego mel-
dunku z Peenemünde.
XII

— Peenemünde? Da ist unmöglich!
Kapitan Schramm, szef placówki kontrwywiadowczej Ab-
wehry w bazie marynarki wojennej w Kiel ciska że złoś-
cia słuchawka na widełki. Porucznik Feldenmayer, zdumio-
niony wybuchem zwierzchnika podnosi głowę znad pa-
pierów i spogląda na niego pytająco.
— Ci dumnie twierdzą - krzyczy Schramm zatrzymując
kryły przed podwładnym - że na terenie Peenemünde od-
krył w nocy działalność jakiegoś podejrzanego nadajni-
ka. Szkoda, że nie odkrył jeszcze jakiejś wrogiej stacji
nadawczej w Reichskanzlei.
— Czy sądzi pan rzeczywiście, kapitanie, że to niemo-
żliwe? ośmiela się wtrącić po chwili porucznik Fel-
denmayer - przecież niedawno, o ile mi wiadomo, służ-
bom radzieckich w rejonie Peenemünde. Jakaż możemy wobec
tego mieć gwarancje, że agent nieprzyjacielski nie zdołał
przeniknąć do rejonu strzeżonego?

— A więc sądzi pan jednak? - kapitan Schramm opar-
da ciężko na stojące obok krzesło. - A więc sądzi pan -
bąka - że to jednak możliwe? Peenemünde jest przecież
najlepiej strzeżonym skrawkiem III Rzeszy!
Porucznik Feldenmayer nie może powstrzymać iro-
nicznego uśmiechu. Nie lubi swojego zwierzchnika i przy
każdej sposobności stara się zademonstrować mu swoją
niechęć.
— Ten stary grzyb - myśli - powinien już dawno
odejść na emeryturę. Dla człowieka, który nie docenia
znaczenia współczesnej techniki w tocących się dzia-
łaniach wojennych, który w pracy służby wywiadowczej
uznaje tylko metody, jakimi posługiwano się podczas
pierwszej wojny światowej, nie może mieć miejsca w na-
rodowo-socjalistycznym Wehrmachcie.
Porucznik Feldenmayer nie ma jednak odwagi powie-
dzieć tego wprost swojemu zwierzchnikowi. Kapitan
Schramm jest osobistym przyjacielem admirała Canar-
sa, odbywał z nim służbę na krajozniku „Dresden” i za-
targ z nim mógłby mieć smutne następstwa. Zamiast
obelg z ust Feldenmayera wymyka się więc nacehowa-
ne grzącą ironią pytanie:
— Mam nadzieję, panie kapitanie, że uznał pan za sto-
sowne zapamiętać jakim sygnałem rozpoznawczym posłu-
giwała się ta stacja? Ci, z Funk-Abwehr musieli panu
przebrać podać bardziej szczegółowe dane, nichts war?
Kapitan Schramm patrząc na Feldenmayera, który pod-
chodzi do szafy pancernej, bezradnie trze ręką czoło.
Jego twarz rozpromienia się po chwili. Tym razem jeszcze
pamięć nie zawiodła go tak zupełnie.
— GRT, o ile sobie przypominam... tak, z pewnością
GRT...
Feldenmayer ze złościwym uśmiechem przerywa kartki
książki rozpoznawczej, zawierającej kryptoinformacji
wszystkich, przeszukiwanych przez Funk-Abwehr nieprzyjaciel-
skich stacji nadawczych.
(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

dzisiaj
DZIS IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr im. Al. Węgier-
ki - nieczynny.
— KINA
„Pokoje” - „Wielka
wojna”, prod. włoskiej,
panoramiczny (od lat
18, godz. 10, 12.30, 15.15,
18 i 20.30.
— Kasy kina „Pokoje” i
„Syreny” prowadzi
sprzedaż kartonów na
Dni Filmu Radzieckie-
go.
— „Ton” - „Złoty”,
prod. polskiej, panora-
miczny (od lat 19, do-
datek - „Kochani ko-
operanci”, godz. 10.30,
13.30, 17.45 i 20.
— „Małusi” - „Kro-
Małusi I”, prod. polskiej
(od lat 7), dodatek -
„Tajemnicze sygnały”,
prod. 10.30; „Złota ce-
tera pana pułkownika”,
prod. włoskiej (od lat
18), dodatek - „Piego-
wały dzieci”, godz.
13.30, 15.15 i 20.
— „TTP-II” - „Futro
purkowe”, prod. wło-
skiej (od lat 19), do-
datek - „Kropla wody”,
Kodz. 16.18 i 20.
— „Kino-Teatr” Zw. Zaw.
— „Złoty Miasto” -
14.30; „Monsieur Ripoi-
st”, prod. francuskiej
(od lat 18), godz. 17 i 20.
— „Miałem siedem córek”,
prod. francuskiej (od
lat 18), godz. 17 i 19.
— Kino MO - „Złomna
strzała”, prod. USA (od
lat 12), godz. 17 i 19.
— „Roma” - „Historia
żółtej cieniarki”, prod.
francuskiej (od lat 7,
godz. 18.00.
— „Kolejorz” w Staro-
sielec - „Błtwa o
Kozł Dwór”, prod. pol-
skiej (od lat 9), godz.
16.30 i 19.
— CYRK
Cyrk „Wisła”, ul. M.
Lipcowego, godz. 15 i 19.
— KIBURY
Klub Młodzieżowy
dziej Prasy i Książki
czynny od godz. 10 do 12.
— Księgarnia Klubu
czytna w dni powszed-
nie od godz. 10 do 18.
W WOJEWÓDZTWIE
— KINA
„Polonia” w Eltku -
„Serce i szpada”
Wojewódzka Stacja
Pogotowia Ratunkowe-
go, ul. Inbrua werwa 43,
bezprzebiegi pogotowia
43-22.
Pogotowie dzielnic
czynne od godz. 19 do 7.
Pogotowie MO - tel.
47.
Straż Pożarna - tel.
48.
Apteka nr 57, ul. Sienki
Kosciuszki 53, tel. 42-24.
Apteka nr 4, ul. Młw-
kowiecka 44, tel. 23-39.

W RAZIE WYPADKU
audycje radiowe

PROGRAM I
7.30 Muzyka poranna;
8.15 Muzyczna audycja;
9.05 Koncert poran-
ny; 10.00 Dla dzieci;
10.20 Koncert zyczeń;
13.15 Fragmenty sym-
fonicznych symfonii; 14.30
Fragment „Pamiętni-
ków” T. Makowskiego;
16.05 Polskie melodia
ludowe; 16.20 „Utraceno
syn” - słuchowisko;
18.40 „Mit Stradino-
m” - fragm. esc-
ju M. Janina; 20.25
D'Albert; „Niziny” -
opera; 22.30 Poetycki
koncert zyczeń.
PROGRAM II
7.50 Muzyka poranna;
8.35 Koncert muzyki
warszawskiej; 9.05 Polska
muzka ludowa; 9.25 „Mo-
dom” - wiersze T. So-
kółka; 10.30 „Rodziny
domowej” - fragm. pow. S.
Zeromskiego; 12.10 Po-
ranek symfoniczny;
13.15 Kwadrans me-
lodii; 13.50 Moskwa z
melodia i piosenka;
14.00 „Jesienna his-
toria” - opow. H. Mu-
szyńskiej; Hofmanno-
wel; 15.00 Dla dzieci;
16.10 Graja Ork. PR; 19.00
„Opowiesć rybaka” -
sluchowisko; 21.23 Mu-
zyka wieczorna.

33 kotłownie Zakładu Ciepłego ogrzewają ponad 2000 domów

Zakład Ciepły Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych dysponuje 33 kotłowniami, które ogrzewają ponad 2 tys. domów w naszym mieście. Pod względem ogrzewanej kubatury miasto nasze zajmuje 5 miejsce w kraju — białostockie kotłownie ogrzewają bowiem imponującą kubaturę mieszkań — 1.500.000 metrów sześciennych. W kotłowniach Zakładu Ciepłego zatrudnionych jest w chwili obecnej 136 palaczy. Jest to jednak stanowczo za mało i Zakład Ciepły ma w związku z tym duże trudności, co z kolei odbija się ujemnie na funkcjonowaniu centralnego ogrzewania. Brak palaczy odczuwa również Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zachęta” nie ma, co prawda, kłopotu z palaczami, brak jej natomiast konserwatorów sieci i urządzeń centralnego ogrzewania. (h)



Uczestnicy plenum z zainteresowaniem słuchają referatu tow. Stanisława Kozery, przewodniczącego Zarządu Okręgu.

Uroczyste plenum budowlanych

ZALOGI zakładów pracy w całym kraju podejmują zobowiązania dla uczczenia zbliżającego się V Kongresu Związków Zawodowych. Poważny wkład w ten ogólnokrajowy ruch wniosły również załogi pracujące na 172 budowlanych w naszym województwie.

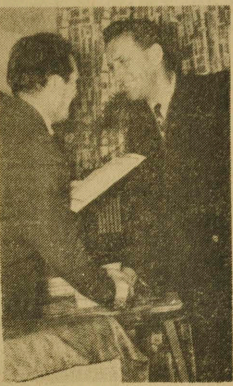
Ostatnio w Miedzyzakładowym Klubie Budowlanych odbyło się plenum Zarządu Oddziału Związków Zawodowych Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na którym dokonano oceny działalności Związku i realizacji przedkongresowych zobowiązań. Łączna wartość zobowiązań zamknięta się kwotą 3,5 mln zł.

Na plenum zwrócono m. in. uwagę na terminowe wykonanie rocznych planów w budownictwie, na zabezpieczenie frontu robót w okresie zimowym, stabilizację załóg, postęp techniczny, bezpieczeństwo i higienę pracy. Uczestnicy plenum postulowali również konieczność większej popularyzacji ruchu racjonalizatorskiego i zainteresowanie załóg konkursem pod nazwą: „Co i jak usprawnić w naszym zakładzie pracy”.

W czasie plenum 60 aktywistów związkowych, prowadzących robotników i ra-

jonalizatorów otrzymało nagrody i dyplomy za działalność w samorządach robotniczych, komisjach rozjemczych, za działalność w sporcie masowym, wycieczkowym itp.

Na plenum rozstrzygnięto również konkurs na najlepszą gazetkę ścienną, wykonaną przez rady zakładowe z okazji V Kongresu Związków Zawodowych. (z)



Sekretarz Zarządu Głównego — Czesław Ziolkowski i wiceprezes Jeremuś I. Nowi dyplomowani za działalność związkową w kampanii przedkongresowej.

Poniedziałek — dzień przyjmowania skarg i zażaleń w Prezydium MRN

Najwięcej — spraw mieszkaniowych

Każdego poniedziałku, już we wczesnych godzinach porannych, w gmachu Prezydium MRN ustawia się kolejka interesantów. To liczni mieszkańcy naszego miasta pragną skorzystać z dnia, w którym przez cały dzień członkowie Prezydium MRN przyjmują skargi i zażalenia.

NAJWIĘCEJ interesantów ma zawsze zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — inż. Kazimierz Kasjański, który odpowiada bezpośrednio za politykę lokalową w naszym mieście. Interesantów jest wielu, nawet bardzo wielu. Oto kilka przykładów: 4 czerwca oczekiwali i zostali przyjęci 45 osób, 1 października — 55 osób, 15 października — 51 osób, 22 października — 56 osób, 29 października — 52 osoby.

Głównym tematem rozmów jest — jak nietrudno się domyślić — sprawa przydziału mieszkania. I tu

można interesantów podzielić na dwie zasadnicze grupy.

Grupa pierwsza — to interesanci, którzy otrzymali prawomocne decyzje o przydziale mieszkania w roku bieżącym. Niecierpliwą się i zadają najczęściej jedno tylko pytanie: kiedy otrzymam mieszkanie? Zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — inż. Kazimierz Kasjański tłumaczy więc, iż nie ma żadnych podstaw do obaw, decyzja jest prawomocna i osoby zakwalifikowane otrzymają przydział w roku bieżącym w miarę oddawania do użytku bloków mieszkalnych.

Grupa druga — stanowią ją interesanci, których powiadomiono, że otrzymają mieszkania w latach 1964 — 1965. Tej grupie interesantów zależy przede wszystkim na przyspieszeniu przydziału, przesunięciu na lata bliższe. I znów trzeba tłumaczyć, iż państwo nie jest w stanie załatwić od razu wszystkich potrzeb, dać mieszkania wszystkim ubiegającym się. Stąd zachowane być muszą pewne kryteria i kolejność przydziału, załatwienie przede wszystkim spraw najtrudniejszych, spraw ludzi znajdujących się istotnie w trudnych warunkach mieszkaniowych. Czasami niektórzy interesanci zgadzają się z tą argumentacją, wielu jednak kilkakrotnie zgłasza się na przyjęcie przez człon-

ków Prezydium MRN w dniach przyjmowania skarg i zażaleń.

Wydaje się, iż potrzebne jest chyba większe zaufanie interesanta do rady narodowej i jej decyzji. Wiele osób mogłoby niewątpliwie zrezygnować z poniedziałkowych przyjęć. Prawomocna decyzja jest ostateczną i osoby, które takie decyzje posiadają, mieszkanie z pewnością otrzymają. Zmniejszyłyby się wówczas, jakże często bardzo długie, kolejki interesantów. (h)

W KILKU Wierszach

■ W KLUBIE TANCA TOWARZYSKIEGO rozpoczynają się w niedziele, 4 bm., zajęcia I stopnia (dla początkujących) i II stopnia (dla zaawansowanych). Początek zajęć I stopnia — o godz. 18, II stopnia — o godz. 15. Zajęcia prowadzi będzie dyplomowany nauczyciel tańca — Henryk Malyski.

Zgłoszenia są przyjmowane codziennie w godz. 16 — 19 w siedzibie Państwowego Ogólnego Baletowego przy ul. Kilińskiego, w godz. 16 — 19 oraz przed rozpoczęciem zajęć. (h)

Jeśli chcesz rozpocząć naukę w szkole średniej, a obawiasz się egzaminu wstępnego...

BUR pomoga...

W życiu różne bywa. Zdarza się, że ktoś na przykład ukończył przed wielu laty szkołę podstawową, zamierzał kształcić się dalej, lecz wówczas na zamierzeniach się skończyło. Teraz, gdy już pracuje, chciałby rozpocząć kontynuowanie nauki w liceum lub technikum dla pracujących ale... czy złoży egzamin wstępny, czy poradzi sobie podczas pierwszych miesięcy nauki...? A bywa przecież, że z tych czy innych powodów nawet świadectwa z siódmej klasy nie posiada.

Tym wszystkim niezdecydowanym wychodzi naprzeciwko Białostocki Uniwersytet Robotniczy, organizując kurs wyrównawczy, kurs przygotowujący do egzaminu wstępnego do klasy ósmej lub pierwszej klasy technikum dla pracujących. Podobny kurs wyrównawczy, przygotowujący do egzaminu wstępnego do klasy X, jest już gotowy do rozpoczęcia pracy. Kursy te czekają tylko na chętnych. Kandydaci, zainteresowani tymi kursami mogą więc zgłaszać się do Komitetu Wojewódzkiego ZMS p. 14 w poniedziałki, wtorki i soboty w godzinach od 10 do 12, a we czwartki w godz. od 14 do 16. (lk)

Gazeta BIAŁOSTOCKA

Organ KW PZPR w Białymstoku, Redaguje Kolegium, Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe „Prawa” — Białystok, ul. Wesolowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14, sekretarz redakcji 34-11, dz. reporterski 45-76, dzial. rolny 36-33, dz. sportowy 45-97, red. nocna 25-38, centrala 37-41 do 49

Nie zamawionych rekwizytów i zdrużonek redakcja nie zwraca.

Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i Poczty.

Adres: Białostockie Wydawnictwo Prasowe „Prawa”, Białystok, ul. Wesolowskiego 1.

Zegarynka zamilką

Od kilku dni posiadacze telefonów nie mogą skorzystać z usługi popularnej zegarynki. Telefon „66” jest stale zajęty. Co się stało — zapytywali nasi Czytelnicy — czyżby zegarynka „zachorowała”?

Odpowiedzi na to pytanie udzieli kierownik Wydziału Urządzeń Stacyjnych inż. Bolesław Koliński:

— W gmachu poczty przeprowadzany jest gruntowny remont i wobec tego na pewien czas musimy wyłączyć zegarynkę. Dołożymy starań aby nasi klienci mogli otrzymać dokładny czas za pośrednictwem zegarynki już w sobotę, 3 listopada. (h)

Dobra praca Klubu Kultury przy BZPW im. Sierżana

Zakładowy Klub Kultury przy BZPW im. Sierżana, po dłuższej przerwie, przystąpił znów do pracy kultural-

no - oświatowej. Trzeba przyznać, że Klub „Sierżana” posiada atrakcyjny i szczegółowo opracowany program działalności. A więc każdego tygodnia odbywają się tu projekcje filmowe, odczyty, imprezy rozrywkowe. Dwa dni w tygodniu przeznaczają się na zajęcia zakładowych zespołów artystycznych. Wkrótce rozpocznie się kurs języka niemieckiego.

W tegorocznym planie pracy kierownictwo klubu pragnie wiele czasu poświęcić emerytom. Włókniarze „Sierżana”, którzy po wieloletniej pracy przeszli na zasłużony wypoczynek, za pośrednictwem klubu będą utrzymywać więź z zakładem pracy. Dla emerytów — włóknarzy przewiduje się organizowanie specjalnych imprez, spotkań i wycieczek.

Z dalszych zamierzeń klubowych wymienić należy zorganizowanie kursu tańca towarzyskiego, wystawy fotografiki i malarstwa, prace w sekcjach zainteresowań itp.

Z klubu, oprócz załogi „Sierżana”, korzystają okoliczni mieszkańcy. Ostatnio Zarząd Okręgu Związku Włóknarzy przyznał Klubowi Kultury przy BZPW 6.000 zł nagrody za estetykę wnętrza i dobrą organizację pracy. (gen)

Czwartek ZMS

Dzisiejszy „czwartek ZMS” w kawiarni Związkowej ma następujący program: spotkanie z dyrektorem Teatru im. Al. Węgierki, Jerzym Żerąskim, konkurs na temat 43 rocznicy Rewolucji Październikowej i nauka tańca. Początek o godz. 17. (a)

Partaczuni

UKOŚA

UCIESZYLI się mieszkańcy bloku nr 36/38 przy ul. Jurowieckiej, gdy pracownicy pewnej prywatnej firmy zaczęli tynkować ich dom. Ciepło będzie w mieszkaniach — myślili ludzie, no i przyjemnie będzie popatrzeć na kolorowe ściany niż na cegły.

Potem powoli zaczęły niektóre miny rzednąć. A to przy okazji zachlapanych okien i balkonów, wybitych szyb. — Ale gdzie rąbać drzewa, tam leżą wióry — pocieszały się ludzie. Czekali na zakończenie tynkowania i naprawienie szkód. Końca robót docekal się „Predko” też wyszła na jaw partacka robota. Balustradki na balkonach zostały tak niechlujnie pomalowane, że przybrały zielono-czerwonobrązny kolor. Terenu wokół bloku też oczywiście nie uporządkowano.

ALE to wszystko nic wobec innego faktu. Sklep mięsny mieszczący się w tym bloku, z powodu ciastnego zaplecza, przechowuje węgiel w drewnianej skrzyni, umieszczonej obok ściany domu. I co zrobili „specje” od elewacji? Nie chcieli się im odsunąć skrzyni, czy też polecić zrobić to pracownikom sklepu, i otynkowali... skrzynię. A jak się drewniana skrzynia rozepsze ze storości, albo przestanie być potrzebna i zlikwiduje się ją, to na ścianie bloku ujawni się nie otynkowany kawał muru. Pomnik brakorobstwa i partactwa. (a)



NA ZDJĘCIU OD LEWEJ: racjonalizator Bolesław Sokoliński oraz działacze komitetu rozjemczy — Jan Sebiola i Hieronim Kamn ogłdają wyróżnioną gazetkę ścienną. Fot. Z. ZAREMBA

DZIECI I RODZICE

Nasz Czytelnik M. W. z ul. Łkowej pisze w swym liście o nieodpowiednich zabawach dzieci:

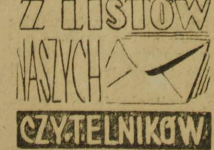
„Przy ul. Lipowej 37 rośnię siera, przeszło 100-letnia topola. Przeżyła kilka pokoleń i nikt jej dotąd nie uszkodził. Przechodząca tamteży, pewnego dnia zaliczyła grupę około dziesięciu „wrocławków” którzy niszczyli starą topolę. Chłopcy mieli zaopatrzone pręty, które kolejno wbijali z odległości kilku kroków w drzewo. Przepędziłem dzieciarnię, ale później znów więdlałem te sama zabawę. Dzwine ze przechodzące dorosłe osoby, a także mieszkańcy pobliskiego domu, nie reagowali na te niedopuszczalne zabawy”.

OD REDAKCJI: Mniej dziwnym się dzieciom, które często nie zdają sobie sprawy z tego, że robią źle. Trudno natomiast zrozumieć

obojętność ludzi dorosłych, a szczególnie rodziców tych niesfornych chłopców.

LIST Z BOCZNEJ ULICY

Jedna z Czytelniczek, mieszkająca przy ul. Białowie-



skiej, pisze do nas o sprawie, jest właśnie ulicy: „Ulica jest bardzo wąska — 4 m szerokości. Właściciele posesji, znajdujących się po prawej

stronie ulicy, samorzutnie przesunęli płoty o 2 m. Natomiast „lewica” czeka nie wiadomo na co, i nie znalazł się nikt, kto dałby dobry przykład. A ulica jest stanowczo za wąska i o wypadek nietrudno.

A teraz sprawa płotów. Są one różne. Każdy buduje je według własnego uznania i z różnych materiałów. Czy Prezydium MRN nie mogłoby zajęcie się sprawą stopniowego ujednolicenia płotów na bocznych ulicach.

Wygląd takich ulic jak Białowieńska, często szpeczą także ogródki. Zamiast kwiatów, w wielu bowiem ogródkach rosną powyżej płotów chwasty, które rozkładały się na sąsiednie ogródki. Powinien być przynusm usuwania chwastów”.

OD REDAKCJI: Mieszkańcy lewej strony ulicy powinni pójść w ślady „prawicy” i przesunąć nieco płoty. Pozostałe sprawy, poruszone w tym liście, kierujemy do odpowiedniego wydziałów Prezydium MRN. (w-z)